

Marta KOBIELA-KWAŚNIEWSKA 

Uniwersytet Śląski w Katowicach

[marta.kobiela-kwasniewska@us.edu.pl](mailto:marta.kobiela-kwasniewska@us.edu.pl)

## W OBLICZU (POST)PRAWDY, CZYLI INNA HISTORIA FRANKISTOWSKIEGO PATRONATO DE PROTECCIÓN A LA MUJER W ESEJACH CONSUELO GARCÍA DEL CID GUERRY

### ABSTRACT

**Facing the (Post)Truth or Alternative History of Francoist Board for the Protection of Women in Essays by Consuelo García del Cid Guerra**

The paper is an attempt at shedding light on the unknown actions of Spanish Board for the Protection of Women. In Francoist Spain, this organization was originally founded to control and to dignify morality of “fallen women” in order to reeducate them in accordance with the National Catholicism ideology propagated by the Francoists. Although the aim of this powerful institution was to reeducate young women, many of them were hidden away in interments and suffered from different kinds of abuse. The violence applied against them was covered up and their voices silenced by authorities. The history of young women, completely unknown among Spanish society, was revealed and denounced by García del Cid Guerra. A former victim, she is the author of three political essays: *Ruega por nosotras* (2015), *Las desterradas hijas de Eva* (2012), and *La niña del rincón* (2018), books on which this article is based to present a different history of the Board for the Protection of Women, remembered by its young victims.

**Keywords:** Consuelo García del Cid Guerra, Spanish Board for the Protection of Women, Francoist’s violence against women, Francoism

**Słowa kluczowe:** Consuelo García del Cid Guerra, Patronato de Protección a la Mujer, przemoc frankistowska wobec kobiet, frankizm

Pretekstem do rozważań na temat frankistowskiej instytucji Patronato de Protección a la Mujer, czyli Urzędu do Spraw Ochrony Kobiet<sup>1</sup>, stały się wydane niedawno książki katalońskiej poetki, powieściopisarki i aktywistki – Consuelo Garcii del Cid Guerry<sup>2</sup>. Mowa tu o trzech esejach: *Las desterradas hijas de Eva*, 2012 [Wygwane córki Ewy<sup>3</sup>], *Ruega por nosotras*, 2015 [Módl się za nami kobietami] oraz o najnowszym esej z elementami autobiograficznymi *La niña del rincón*, 2018 [Dziewczynka z kąta], w których autorka w krytycznym i emocjonalnym tonie rekonstruuje działalność Patronato i odkrywa jego niechlubną historię z perspektywy ofiar. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko przybliżenie motywów powołania tej instytucji we wczesnym frankizmie i opisanie mechanizmów jej działania poprzez odwołanie się do oficjalnie znanych informacji, ale również zdemaskowanie jej prawdziwego oblicza w schyłkowej fazie reżimu, przedstawionego w relacjach świadków, którymi są bohaterki wymienionych esejów. Obraz, jaki przywołują we wspomnieniach były podopieczne Patronato, kontrastuje z oficjalnym wizerunkiem i misją tej organizacji utrwalonymi przez frankistów, a stosowane w jej ośrodkach metody wychowawczo-edukacyjne jednoznacznie wskazują na represyjno-penitencjarny charakter instytucji<sup>4</sup>. Świadczy o tym fakt, iż w placówkach Patronato przetrzymywane były wbrew własnej woli niewinne młode kobiety; pozbawione swoich praw nie pobierały tam stosownej edukacji, którą zastąpiła indoktrynacja w duchu nacjonalistyczno-religijnym, a one same stanowiły

<sup>1</sup> Z uwagi na brak w języku polskim uznanego ekwiwalentu tłumaczeniowego nazwy instytucji Patronato de Protección a la Mujer, która w dyktatorskiej Hiszpanii stanowiła jednostkę organizacyjną podległą Ministerstwu Sprawiedliwości, proponuję jej nieoficjalne tłumaczenie jako Frankistowski Urząd do Spraw Ochrony Kobiet, które, uwzględniając późniejszą zmianę nomenklatury, mogłoby również brzmieć: Frankistowski Instytut do Spraw Ochrony Kobiet. W tekstach w języku angielskim spotkałam się z dwoma tłumaczeniami tej nazwy własnej: *Board for the Protection of Women* i *Foundation for the Protection of Women*, używanymi wymiennie przez Aurorę G. Morcillo: A.G. Morcillo, *The Seduction of Modern Spain. The Female Body and the Francoist Body Politic*, Lewisburg 2010, s. 94-111 [online] [https://www.researchgate.net/publication/257980182\\_The\\_Seduction\\_of\\_Modern\\_Spain\\_The\\_Female\\_body\\_and\\_the\\_Francoist\\_body\\_Politics](https://www.researchgate.net/publication/257980182_The_Seduction_of_Modern_Spain_The_Female_body_and_the_Francoist_body_Politics), 10 IX 2020.

<sup>2</sup> C. García del Cid Guerra (ur. w 1958 r. w Barcelonie) – katalońska poetka, pisarka, dyrektorka naczelna czasopisma elektronicznego „Tenemos la Palabra”, autorka esejów politycznych, działaczka na rzecz praw dzieci będących pod opieką państwa, przewodnicząca stowarzyszenia Desterradas hijas de Eva walczącego o pamięć młodych kobiet i ich zaginionych dzieci – ofiar rabunkowej działalności państwa frankistowskiego (biogram autorki w jej dziele *La niña del rincón*, Sevilla 2018).

<sup>3</sup> Tam, gdzie nie podaję inaczej, tytuły książek i przytaczane z nich fragmenty są tłumaczeniami mojego autorstwa.

<sup>4</sup> Oprócz C. Garcii del Cid Guerry fakt ten potwierdza również historyczka Elena Ràfols, która definiuje Patronato jako odmienny system więzienny obejmujący osoby, które dopuścili się drobnych przestępstw, ucieczek z domu; dotyka on osób biednych, samotnych matek, aborcjonistek, prostytutek. W rzeczywistości nie różnił się znacznie od ówczesnych frankistowskich więzień z dysydentami politycznymi, z których należało wykorzystać ich przekonania ideologiczne. Analogicznie misją Patronato było wyeliminowanie wszelkich odmiennych idei, różniących się od narzuconego systemu politycznego, przy zastosowaniu środków zastraszania, religii i stosownej edukacji (C. García del Cid Guerra, *Ruega por nosotras*, Granada 2015, s. 16-17; E. Ràfols Yuste, M. Verdú Guinot, G. Ràfols Neus, *La construcción represora franquista: las mujeres y la infancia como elementos de socialización*, [w:] *Mujeres en la Guerra Civil y el Franquismo: violencia, silencio y memoria de los tiempos difíciles*, red. E. Barrenquero Texeira, Málaga 2010, s. 143-164).

darmową siłę roboczą<sup>5</sup> i przedmiot agresji fizycznej i psychicznej ze strony ich opiekunów. Wskrzyszona i opowiedziana przez ofiary historia Patronato jawi się jako kontrpunkt dla oficjalnego wizerunku tej instytucji utrwalonego przez propagandę frankistowską i choć jest marginalizowana przez różne kręgi władzy, stanowi dyskurs silnie oddziałujący na opinię publiczną nie tylko poprzez jego nacechowanie emocjonalne, ale przede wszystkim alternatywny charakter. Ta inna historia działalności Patronato – (post)prawda<sup>6</sup> – opowiedziana z perspektywy ofiar obecnie wydaje się potrzebna i tak samo ważna w świadomości społecznej, jak kiedyś dla decydentów i zwolenników frankizmu była ich „prawda”.

W swoich esejach García del Cid Guerra donosi o *holokauście hiszpańskich kobiet*<sup>7</sup>. Wielokrotnie porównuje samą instytucję Patronato do *hiszpańskiego gestapo tropiącego młodych*<sup>8</sup>, która przywoływana we wspomnieniach wychowanek jednoznacznie kojarzy się z *placówkami instytucji faszystowskiej w rękach Ministerstwa Sprawiedliwości*<sup>9</sup>. Przytoczone eseje mają charakter zarówno opowieści zbiorowej, jak i indywidualnej, stanowią swego rodzaju autobiograficzną retrospekcję autorki do czasów młodości w schyłkowej fazie frankizmu skonfrontowaną z relacjami bohaterki jej utworów, którymi są były podopieczni Patronato, naznaczone traumatycznymi doświadczeniami z pobytu w ośrodkach tej instytucji. O obecność i słyszalność głosu ofiar zinstytucjonalizowanej pomocy/przemocy frankistowskiej walczą w przestrzeni publicznej również ich dzieci – postpokolenie<sup>10</sup>, które domaga się poznania prawdy i zdemaskowania zbrodni popełnionej przeciwko swoim rodzicielkom; odkrycia nieznanego ogółowi społeczeństwa

<sup>5</sup> Młode kobiety zamknięte w ośrodkach prowadzonych przez siostry zakonne były zmuszane do darmowej pracy, która odbywała się kosztem ich edukacji. Podopieczni spędzały wiele godzin szyjąc ubrania dla sieci domów handlowych – El Corte Inglés – prześcierała dla hoteli czy rękodzielnicy dla opieki społecznej. W większości przypadków nie były wynagradzane za pracę, co sprawiło, że siostry posiadały podwójne źródło dochodów: pierwsze z darmowej pracy podopiecznych oraz drugie od państwa, które płaciło zakonnicom za każdą osobę znajdującą się pod ich opieką (M. Armengou, R. Belis, *Los internados del miedo*, Barcelona 2016, s. 269-270).

<sup>6</sup> W niniejszym artykule znaczenie terminu „(post)prawda” zawężam do jednej z możliwych jego interpretacji, kładąc nacisk na przedrostek „post-”, który *jest nadawany, żeby podkreślić odrębność i zarazem wyjątkowość opisywanego zjawiska poprzez wskazanie, iż występuje po innym zjawisku, jest z nim związany, lecz jest czymś innym. Nie jest po prostu negacją danego zjawiska*. J. Kucharski, *Postprawda – próba dookreślenia znaczenia*, [w:] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, red. T. Grabowski i in., Kraków 2018, s. 101, [online] [https://www.researchgate.net/publication/324835675\\_Postprawda\\_-\\_proba\\_dookreslenia\\_znaczenia](https://www.researchgate.net/publication/324835675_Postprawda_-_proba_dookreslenia_znaczenia), 10 IX 2020. Terminu tego nie łączę z „wciskaniem kitu”, czyli nowym znaczeniem postprawdy używanym w sferze medialnej i komunikacji, opisanym przez J. Kucharskiego, ani nie traktuję jako eufemizmu kłamstwa zaproponowanego przez Daniela Levitina, chociaż dla frankistów za takowe uchodziłaby narracja Garcí del Cid Guerra. Jest to inna, alternatywna historia Patronato, odtworzona z pozycji ofiar, pozostająca na marginesie oficjalnego dyskursu frankistowskiego, ale przebijająca się do szerszej świadomości za sprawą najnowszych publikacji.

<sup>7</sup> C. García del Cid Guerra, *La niña...* (biogram pisarki).

<sup>8</sup> C. García del Cid Guerra, *Ruega...*, s. 14.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 14.

<sup>10</sup> Przyjmuję termin za M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, vol. 18, nr 105, s. 28-29.

historii ówczesnych młodych Hiszpanek uwięzionych we frankistowskich placówkach opiekuńczych. Narracja Garcíi del Cid Guerry i bohaterki jej esejów jest dyskursem alternatywnym w stosunku do oficjalnej historii Patronato de Protección a la Mujer rozpowszechnionej przez frankistów i marginalizowanym przez krytykowane w esejach środowiska władzy. Jawi się również jako głos kontrowersyjny: z jednej strony jednoczy ofiary; z drugiej również dzieli je w niejednoznacznej ocenie działalności tej emblematycznej instytucji frankizmu. Autorka w tym wielogłosie zebranych intrahistorii pozostawia miejsce na polemikę dotyczącą oceny działalności tej organizacji, choć sama jest ofiarą, która demaskuje jej nieznanie oficjalnie oblicze, krytykuje i oskarża, to jednak dopuszcza do słowa osoby, które nie są, tak jak ona, stanowcze i radykalne w osądach. Ten zgodny z propagandą frankistowską ślad w pamięci niektórych ofiar i tym samym pozytywny wizerunek instytucji, choć szczątkowy w ogólnej liczbie wszystkich relacji zebranych w esejach Garcíi del Cid Guerry, jest też świadectwem czasów frankizmu i kondycji społeczeństwa hiszpańskiego, którego najuboższe i niewykształcone warstwy stały się łatwym obiektem manipulacji.

Aby zrozumieć złożoność problemu, należy wziąć pod uwagę fakt, że ocena działalności Patronato była pochodną sytuacji rodzinnej i materialnej małoletniej oraz wykroczeń, jakich się dopuściła, łamiąc kodeks moralności frankistowskiej. Młode kobiety z prowincji, niewykształcone i pochodzące z najuboższych klas traktowały pobyt w ośrodkach Patronato jako życiową szansę ucieczki od rodzinnej biedy, patologii i przemocy. Przywykłe do aktów agresji, nie zauważały jej w miejscu, które ofiarowało im schronienie i podstawową edukację, stąd ich pozytywny ogląd działalności całej instytucji: *Pozostając wdzięcznymi za jedzenie i dach nad głową, wszystko wydawało im się normalne i wierzyły, nawet do samego końca, że znajdują się w szkole*<sup>11</sup>. [...] *Ani wpływające lata, ani ich osobisty rozwój nie pozwoliły otworzyć im oczu zamkniętych do modlitwy czy patrzeć realnie na życie. [...] Nie miały innych aspiracji niż posiadanie mieszkania, męża i dzieci*<sup>12</sup>. [...] *Większość z nich nie dysponowała najmniejszą możliwością samodzielnego myślenia i wykorzystując ten fakt, system roztoczył nad nimi swój szczodry wachlarz instytucjonalny. Ja myślę, ty myślisz, ale my zajmujemy się tym, żeby one nie myślały. Wystarczy świadectwo szkoły podstawowej, umiejętność szorowania podłogi, zmywania i szycia oraz mąż. Dobry człowiek, pobożny, który zadba o jej los*<sup>13</sup>. W tych ironicznych słowach zamyka García del Cid Guerra smutną rzeczywistość *biednych, wiejskich dziewcząt*<sup>14</sup>.

W opozycji do tego mniejszościowego punktu widzenia wypowiada się grupa kobiet, która jednoznacznie utożsamia swój pobyt w ośrodkach Patronato z przebywaniem

<sup>11</sup> W oficjalnych dokumentach placówki Patronato, czyli jej ośrodki państwowe lub prowadzone przez zgromadzenia zakonne, figurowały jako szkoły, jednak w rzeczywistości nie spełniały one funkcji dydaktycznej, którą zastąpiła przymusowa praca i modlitwa, a przemoc stała się powszechnym środkiem wychowawczym. Stąd mowa w esejach o *zakamuflowanych więzieniach czy poprawczakach*, C. Garcíi del Cid Guerra, *Ruega...*, s. 15-16.

<sup>12</sup> C. Garcíi del Cid Guerra, *La niña...*, s. 91.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 93.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 92.

w zakładzie karnym czy poprawczaku. Miejscach, które odebrały im wolność, godność i w których doświadczyły przemocy. Są to opinie i wspomnienia nie tylko młodych kobiet pochodzących z miast i zamożniejszych rodzin, ale przede wszystkim osób świadomych swoich praw, umysłów niedających się zastraszyć. Buntowniczek, które nie godziły się z systemem frankistowskiej represji. W nomenklaturze figurowały jako *osoby konfliktowe*<sup>15</sup>, czasami przypisywano im złą reputację. Do grupy tej zaliczała się Consuelo García del Cid Guerra, chociaż jej przypadek zasługuje na szczególną uwagę. Będąc wnuczką uznanego profesora, córką katalońskiego prawnika, pochodząc z rodziny usytuowanej i o konserwatywnych poglądach, troszczącej się w wymiarze materialnym o jak najlepsze wykształcenie i dostatnie życie swojej córki, która nie wykazywała poważnych problemów wychowawczych, Consuelo posiadała w swoim pochodzeniu wszystkie atuty, aby nigdy nie zostać ofiarą tej instytucji. Jednak pomimo swojej uprzywilejowanej pozycji społecznej w wieku 15 lat trafiła, na życzenie swojej matki, do „zakamuflowanego poprawczaka” znajdującego się przy ulicy Ojca Damiana w Madrycie, prowadzonego przez siostry adoratorki. Moment przyjazdu Consuelo do tego miejsca poprzedziła zorganizowana akcja rodzinna z udziałem lekarza podającego jej środki farmakologiczne, po których straciła świadomość i została bezwiednie przewieziona do odległego Madrytu<sup>16</sup>. Takie zachowanie matki wobec córki mogło świadczyć o dużej desperacji, ale także miało swe przyzwolenie społeczne w opresyjnym dla kobiet państwie frankistowskim. Tym samym przyszła pisarka stała się młodocianą ofiarą systemu dozoru i kontroli wkrótce po tym, jak w 1974 r. uczestniczyła w manifestacjach w obronie Salvadora Puiga Anticha, młodego anarchisty z Iberyjskiego Ruchu Wyzwolenia, skazanego przez sąd wojskowy na karę śmierci, którą wykonano.

W esejju *La niña del rincón*, który został napisany w 2011, a wydany dopiero w 2018 r., czytamy, że autorka nie miała odwagi, aby opowiedzieć publicznie swoją historię, określoną przez nią jako wstydliwą i upokarzającą, która odcisnęła piętno na całym jej życiu, dlatego przez siedem lat ukrywała napisaną książkę<sup>17</sup>. García del Cid Guerra nie była trudnym dzieckiem, nie miała problemów z używkami, nie była pod kuratelą żadnej instytucji, zachowała czystość, tak pożądaną z punktu widzenia moralności ówczesnej epoki, a jednak w jej zachowaniu znajdowało się coś niepokojącego, co przesądziło o decyzji rodziny i poddaniu jej resocjalizacji. Consuelo jako nastolatka myślała, miała swoje zdanie, była zbuntowana, ponieważ patrzyła krytycznym okiem na otaczającą ją rzeczywistość, na zniewolenie umysłów, na niesprawiedliwość społeczną; nie wpisywała się w model swojej rodziny ani tym bardziej w normy i światopogląd narzucony przez frankizm. Matka widziała w niej tylko osobę sprzeciwiającą się rzeczywistości, w której ona sama została zamknięta w sztywnym gorsecie konwenansów, co w efekcie uczyniło ją ofiarą dyktatorskich rządów. *Jest zbuntowana. Nie dajemy sobie*

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 91.

<sup>16</sup> O okolicznościach tego zdarzenia można przeczytać w dziele: M. Armengou, R. Belis, *Los internados...*, s. 267-268.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 15.

z nią rady<sup>18</sup> – te słowa wypowiedziane przez matkę dały początek całej historii i uczyniły z Consuelo ofiarę frankistowskiego systemu opiekuńczo-wychowawczego. Po latach walki z przeszłością i doświadczoną traumą owa buntownicza natura pozwoliła jej spełnić obietnicę złożoną w dniu przywrócenia wolności: *Chociaż upłyną lata, będę pisarką i cała Hiszpania dowie się o tym, co uczyniono młodocianym kobietom. Spełniłam obietnicę i czterdzieści lat później opublikowałam* *Las desterradas hijas de Eva*<sup>19</sup> – wyznaje Consuelo w rozmowie z dziennikarzami zaangażowanymi w badanie i odkrywanie nieznanego zbrodni frankistowskich: Montse Armengou i Ricardem Belisem, autorkami książki pt. *Los internados del miedo*, [Owładnięci strachem, 2016], której bohaterką jednego z rozdziałów jest García del Cid Guerra. Przywołani dziennikarze w swojej bezprecedensowej książce opisują i demaskują fakty, które dotyczą dwóch kluczowych frankistowskich instytucji opiekuńczo-wychowawczych: Patronato de Protección de Menores, czyli Urzędu do Spraw Ochrony Małoletnich, i Patronato de Protección a la Mujer. Odwołując się do źródeł historycznych i bogatego materiału dowodowego zebranego podczas wywiadów z podopiecznymi tych instytucji, wskazują na ich wyjątkowo represyjny charakter, anachroniczny po upadku frankizmu: [Patronato] *pozostało niczym wyspa, na której w dalszym ciągu stosuje się własne metody represyjne, moralizujące i klasyfikujące osoby na dobre lub złe w sposób kategoryczny*<sup>20</sup>.

Spróbujemy sięgnąć do korzeni tej instytucji, uważanej za narzędzie kontroli społecznej hiszpańskich kobiet, i poznać jej strukturę oraz misję, do której została powołana. W historii Patronato dwie daty należy uznać za kluczowe: rok 1902 jako datę założenia pierwowzoru instytucji, którym była komisja ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości znana pod nazwą Real Patronato para la represión de la Trata de Blancas (Królewska Komisja do Spraw Ukrócenia Handlu Kobietami), powołana w celu czuwania nad moralnością kobiet upadłych lub znajdujących się w grupie tzw. ryzyka, oraz rok 1985, czyli datę jego likwidacji<sup>21</sup>.

Patronato de Protección a la Mujer, instytucja, w której ośrodkach spędziły swoje młodzieńcze lata bohaterki esejów Garcíi del Cid Guerry, jak i sama autorka, została powołana w 1941 r. dekretem z dnia 6 listopada<sup>22</sup>. Głównym celem tej dobroczynno-opiekuńczej instytucji, której przewodniczyła żona dyktatora – Carmen Polo de Franco – było *przywrócenie godności kobietom, zwłaszcza młodym, aby uniemożliwić ich wykorzystanie, zawrócenie ich z drogi grzechu i wychowanie w duchu religii katolickiej*<sup>23</sup>. We

<sup>18</sup> Tamże, s. 20.

<sup>19</sup> M. Armengou, R. Belis, *Los internados...*, s. 271.

<sup>20</sup> Tamże, s. 254.

<sup>21</sup> C. García del Cid Guerra, *Ruega...*, s. 15; C. Guillén Lorente, *El Patronato de Protección a la Mujer: Centros de encierro y control moral para las mujeres caídas*, [w:] *De los controles disciplinarios a los controles securitarios*, red. P. Oliver Olmo, M.C. Cubero Izquierdo, Cuenca 2020, s. 514.

<sup>22</sup> Dekret z 6 listopada 1941 r., opublikowany w B.O.E. (*Boletín Oficial del Estado*, hiszpański odpowiednik Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej) 20 listopada 1941 r.

<sup>23</sup> J. Casanova, *La iglesia de Franco y el destino de la mujer*, [w:] *Represión, resistencias, memoria. Las mujeres bajo la dictadura franquista*, red. M. Nash, Granada 2013, s. 97.

wspomnianym dekrete wskazuje się również przyczynę takiego stanu rzeczy, przywołując czasy II Republiki i jej ideologiczny wymiar, który odpowiedzialny był *za ruinę moralną i materialną* [społeczeństwa hiszpańskiego] *spowodowaną w pierwszej kolejności laicyzmem republikańskim, który doprowadził do rozwiązłości i rozprzestrzenienia się destrukcji marksistowskiej*<sup>24</sup>. W tym miejscu warto wspomnieć o sytuacji kobiet i ich prawach w okresie II Republiki, aby zrozumieć charakter zinstytucjonalizowanego frankistowskiego dozoru nad nimi jako oręża walki z ich rzekomym upadkiem moralnym. Jak wiadomo, czasy II Republiki (1931-1939) sprzyjały kobietom, ponieważ za sprawą feministek wywalczyły sobie one prawa równościowe, które wraz z nastaniem rządów frankistowskich zostały im odebrane. Dyktatura *drastycznie ograniczyła autonomię kobiet, odbierając im prawo głosu, prawo do rozwodów, prawo do rozporządzania własnym majątkiem oraz własnym ciałem, a w konsekwencji własnym życiem*<sup>25</sup>. Przywracając regulację kodeksu cywilnego z 1889 r.<sup>26</sup>, reżim frankistowski usankcjonował podporządkowanie kobiet władzy mężczyźn, pozbawiając je prawa podjęcia pracy, wystąpienia o paszport czy dysponowania prawem kupna lub sprzedaży majątku bez zgody męża lub ojca<sup>27</sup>. W konsekwencji polityka frankistowska była zamachem na ich autonomię w kwestii praw społecznych i doprowadziła do ich legalnej kontroli i przymusowej resocjalizacji w placówkach Patronato.

Sama instytucja przeszła reorganizację w 1952 r. na mocy przyjętej ustawy z dnia 20 grudnia<sup>28</sup>, natomiast kwestia moralności kobiet w kontekście działań Patronato została ujęta w artykule 4 niniejszej ustawy, który mówi, że *instytucja ta ma do spełnienia dwa cele: po pierwsze, chronić moralność kobiet i po drugie, karać za prostytucję, publikowanie materiałów o charakterze pornograficznym, rozpowszechnianie treści dotyczących antykoncepcji i aborcji, a także karać jakiegokolwiek działania niezgodne z doktryną katolicką*<sup>29</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że frankiści walczący z komunizmem i ideologią marksistowską, z którą identyfikował się wrogi im obóz republikański, czyli obóz przegranych w wojnie domowej, w sferze moralności uczynili swoją wykładnią naukę i wiarę katolicką, czyniąc tym samym Kościół katolicki w Hiszpanii głównym filarem swojej nacjonalistyczno-katolickiej ideologii. Kontrola życia społecznego, a zwłaszcza w kwestii moralności kobiet hiszpańskich, którym przyszło żyć w patriarchalnym społeczeństwie, odbywała się pod bacznym okiem zarówno rządzących, jak i duchownych, dlatego nieprzestrzeganie zasad wiary katolickiej w życiu prywatnym było surowo napiętnowane i egzekwowane środkami prawnymi. W kontekście kobiet i oceny ich zachowania w sferze publicznej dodatkowym czynnikiem działającym na ich niekorzyść była do-

<sup>24</sup> M. Armengou, R. Belis, *Los internados...*, s. 245.

<sup>25</sup> M. Potok, *Współczesna proza hiszpańska. Studia*, Poznań 2016, s. 185.

<sup>26</sup> J. Casanova, *La iglesia de Franco...*, s. 99.

<sup>27</sup> M. Potok, *Współczesna proza...*, s. 185.

<sup>28</sup> Artykuł 1 ustawy z 20 grudnia 1952 r. mówi o reorganizacji Patronato, opublikowanej w B.O.E. nr 357 22 grudnia 1952 r. L. Prieto Borrego, *Mujer, moral y franquismo. Del velo al bikini*, Málaga 2018, s. 123.

<sup>29</sup> Artykuł 4 ustawy z 20 grudnia 1952 r., opublikowanej 22 grudnia 1952 r. w B.O.E. nr 357.

minująca pozycja mężczyzn. Poznając historie bohaterek esejów Garcíi del Cid Guerry, nie sposób nie zauważyć, że krzywda tych młodych osób wyrosła nie tylko na gruncie frankizmu, ale również patriarchy, tak silnie zakorzonego w tradycji społeczeństwa hiszpańskiego.

Patronato, podlegając Ministerstwu Sprawiedliwości, posiadało swoje przedstawicielstwa we wszystkich prowincjach Hiszpanii, ale było również powiązane z innymi organami władzy państwa frankistowskiego, m.in. radą episkopatu, Sekcją Kobiecą Falangi, dyrektorami generalnymi ds. bezpieczeństwa, zdrowia, służby więziennej i pracy, a także Najwyższą Radą do Spraw Opieki nad Młodzieńcami, prokuratorem generalnym i policją. Wśród tych współpracujących ze sobą jednostek, które niewątpliwie kształtowały legislacyjnie i wykonawczo charakter instytucji, na uwagę zasługuje jeszcze jedna jej komórka skrywająca się pod akronimem COC, czyli Centro de Observación y Clasificación (Centrum Obserwacji i Klasyfikacji)<sup>30</sup>. Było to pierwsze ogniwo łańcucha organów wspomagających działalność Patronato, które decydowało o losie młodocianych kobiet, poddając je badaniom ginekologicznym. Ich wynik przesądzał o tym, czy były one kierowane do placówek o surowszym rygorze wychowawczym, prowadzonych zazwyczaj przez siostry zakonne, czy też trafiały do ośrodków opieki o łagodniejszym reżimie. Po śmierci generała Franco dochodziły głosy o konieczności likwidacji Patronato, jednakże funkcjonowało ono przez kolejną dekadę, do 1985 r. Jego miejsce zajął – powołany w 1983 r. – Instytut dla Kobiet, podległy Ministerstwu Kultury<sup>31</sup>.

Po śmierci Franco w nowej rzeczywistości politycznej paradoksalna okazała się sytuacja osób przetrzymywanych w ośrodkach Patronato w kontekście przyjętej w 1977 r. *Ustawy o amnestii*, która objęła tylko więźniów politycznych. Państwo zapomniało o osadzonych młodych kobietach, o które nie upomniało się również społeczeństwo hiszpańskie, nieświadome ich sytuacji. Fakt ten odnotowuje Garcíi del Cid Guerra, twierdząc, że *Patronato było prawdziwą endemią, nieznaną większości społeczeństwa w reżimie, który nakładał rygor*<sup>32</sup>. Dodatkowo istniały okoliczności, które utrwały ten stan: po pierwsze, praktykowana przemoc wobec kobiet została objęta złąką milczenia wśród ich opiekunów, którzy celowo ukrywali akty przemocy popełnione wobec nieletnich; po drugie, milczały same ofiary, najpierw zastraszone, a w konsekwencji pragnące zapomnieć o traumatycznej przeszłości.

Dochodzenie prawdy o działalności Patronato bezpośrednio po upadku frankizmu było utrudnione, wręcz niemożliwe ze względu na zacieranie śladów przez powiązane z tą instytucją osoby, które celowo niszczyły wszelkie oficjalne dokumenty. O tym procederze wspomina Garcíi del Cid Guerra, przywołując historię przypadkowego odnalezienia w latach 90. XX w. porzuconych w śmietniku części akt Patronato<sup>33</sup>. Niewiele z tych oficjalnych dokumentów przetrwało do czasów współczesnych, ponieważ większość z nich została z premedytacją zlikwidowana. Rodzi to problem nieznaności

<sup>30</sup> M. Armengou, R. Belis, *Los internados...*, s. 245-246.

<sup>31</sup> C. Garcíi del Cid Guerra, *Las desterradas hijas de Eva*, Granada 2012, s. 13.

<sup>32</sup> C. Garcíi del Cid Guerra, *Ruega...*, s. 12.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 18.



tematu wśród zwykłych obywateli i ograniczenia dostępu dla badaczy. Na uwagę i refleksję zasługuje fakt, że powstało niewiele zwartych opracowań historycznych, wśród których wyróżnia się publikacja Lucii Prieto Borrego<sup>34</sup>. Przedmiotem jej analizy jest historia Patronato w Maladze w latach 1941-1971, mieście, które borykało się z problemem prostytucji wśród kobiet w okresie wczesnego frankizmu. Badania autorki prowadzą jednoznacznie do wniosku, że napiętnowane były nie tylko zachowania osób przynależących do tej grupy, ale również postawy, które nie wpisywały się w obowiązujący kanon moralności katolickiej i w ostateczności szkalowały wizerunek frankistowskiego ideału kobiety sprowadzonego do następujących atrybutów: *pobożnej chrześcijanki, przykładnej matki, esencji kobiecości, dumy Hiszpanii*<sup>35</sup>.

W patriarchalnym układzie stosunków rodzinnych mężczyzna był figurą dominującą. To on jako ojciec rodziny sprawował absolutną kontrolę nad żoną i córkami, które były wychowane w duchu posłuszeństwa. Nad domowym kodeksem praw, a raczej obowiązków kobiet, istniały prawa wyższe wynikające z narodowo-katolickiej ideologii frankizmu i zdefiniowania pojęcia moralności. Termin ten okazał się mieć bardzo wąski zakres znaczeniowy w odniesieniu do akceptowalności zachowania kobiet w okresie frankizmu. Wszystkie przejawy ich niezależnienia się, pragnienia wolności i samokontroli burzyły usankcjonowaną tradycją i prawem porządek społeczny i prowadziły do miejsca resocjalizacji – ośrodków Patronato. Oficjalnie figurowały one jako placówki oświatowe, w których jednocześnie przebywały osadzone „niedostosowane” lub „zbuntowane” nastolatki, a także uczęszczały dziewczęta z dobrych domów – elity płacące siostrą zakonną za swoją edukację. W wielu przypadkach te „zwykłe szkoły” nie spełniały przypisanych im funkcji dydaktycznych, tylko były poprawczakami o zaostrożonym rygorze wychowawczym, do których wbrew swojej woli trafiały młodociane.

Odnosząc się do pobudek, którymi kierowali się rodzice w momencie oddania swojej córki pod pieczę Patronato: były one tak zróżnicowane, jak i same rodzinne historie skrywające jakiś problem. W większości przypadków zjawisko dotyczyło rodzin dysfunkcyjnych, w których umieszczenie własnej córki było podyktowane materialnym niedostatkiem rodziców, porzuceniem dziecka, niezgodnością charakteru wśród członków rodziny, ucieczkami z domu, nieposłuszeństwem, buntowniczym nastawieniem, niewłaściwym zachowaniem, ciężką małością czy prostytucją. Jednak lista tych nieakceptowanych społecznie zachowań była znacznie dłuższa, o czym informuje García del Cid Guerra: *Upadłą (moralnie) kobietą mogła być każda. [Wystarczył] pocałunek w kinie, obejmowanie się w tańcu, palenie w ukryciu, noszenie krótkiej spódnicy, pokazanie*

<sup>34</sup> Mowa tu o historycznym studium *Mujer, moral y franquismo. Del velo al bikini* [Kobieta, moralność i frankizm. Od woalu do bikini]. Wnioski wysunięte przez Prieto Borrego na podstawie analizy dokumentów dotyczących pochodzenia społecznego kobiet przebywających w ośrodkach Patronato w Maladze oraz w oparciu o analizę czynów karalnych, jakich się dopuścili – w ocenie frankistów będących pochodną grzechu i przestępstwa o zacierających się granicach między obu kategoriami, których nie rozgraniczali – mają swoje potwierdzenie w zebranych w esejach Garcíi del Cid Guerry świadectwach ofiar.

<sup>35</sup> M. Peinado Rodríguez, *Enseñando a señoritas y sirvientas: formación femenina y clasismo en el franquismo*, Madrid 2012, s. 17.

*dekoltu, bycie niepostuszną, chodzenie na wagary, [...] udział w spotkaniach wywrotowych, opowiadanie się po stronie kogoś lub czegoś, posiadanie jakichś liderów, deklarowanie ateizmu, nieuczestniczenie we mszy, bycie ofiarą skandalu, wychodzenie nocą, bywanie w barach, klubach lub na dyskotekach. Współżycie z kimś, [...] zażywanie narkotyków miękkich czy twardych, [...] posiadanie własnych aspiracji [...]. Bycie ofiarą gwałtu, czynu kazirodczego, homoseksualistką, biseksualistką, utracenie dziewictwa, posiadanie jakiegoś członka rodziny osadzonego w więzieniu, bycie dzieckiem niezamężnej, [...] sierotą, córką prostytutki, porzuconą przez rodzinę, wykazywanie lekkiego upośledzenia umysłowego. Odrzucanie religii katolickiej, niemodlenie się, bycie złą uczennicą, posiadanie buntowniczego nastawienia, myślenie o zawodzie aktorki, tancerki [...]. Nieprzestrzeganie ustalonych norm. Wśród wszystkich tych okoliczności istniał wspólny mianownik: bieda<sup>36</sup>.*

Cytat ten nie tylko ilustruje, jak bardzo represyjna wobec kobiet była polityka frankistów w sferze pojmowania moralności, ale również uwydatnia czynnik ubóstwa jako determinujący los ofiar i utrwalający społeczny podział, który był wyznacznikiem frankizmu również w sferze opieki i edukacji. Dobrze oddają to słowa Rodrigueza Barragána: *Nie walczone o równość, ale o utrwalenie różnic społecznych; dobroczynność czyniono i rozumiano z perspektywy autorytarnej; biedny miał pozostać biednym i dziękować bogatemu za otrzymaną jałmużnę<sup>37</sup>.* Jak wskazałam wcześniej, zamysł ten najwyraźniej został zrealizowany w ośrodkach Patronato, czego dowodem są opinie jego podopiecznych pochodzących z najuboższych warstw społecznych. To właśnie ta grupa była najbardziej poszkodowana – trafiała tam z powodu niedostatku i przemocy rodzinnej, w wielu przypadkach kończącej się kazirodczą ciążą małoletniej, której prawdziwy dramat rozgrywał się dopiero w placówce w momencie odebrania jej nowo narodzonego dziecka. O zorganizowanym handlu noworodkami w ośrodkach Patronato wiedziało niewiele osób, podobnie jak o drastycznych metodach wychowawczych stosowanych wobec zagubionych, zbuntowanych i niewinnych swojej sytuacji młodych kobiet. To one, trafiwszy tam w wieku 15 lat, miały możliwość odbycia *tournee* po ośrodkach Patronato: szkołach z internatem, poprawczakach, domach dla samotnych matek czy szpitalach psychiatrycznych, które opuszczały dopiero po ukończeniu 21. roku życia z możliwością przesunięcia granicy wieku do 25 lat. Wiele z tych młodych kobiet uciekało i powracało w asyście policji, było przewożonych do coraz bardziej rygorystycznych ośrodków, cierpiało na depresję, a w ekstremalnych przypadkach kończyło swój żywot samobójczą śmiercią, do końca niewyjaśnioną.

García del Cid Guerra, jako osoba bezdzietna, nie miała i nie ma możliwości przekazania swojej traumy następnemu pokoleniu, jednak podjęte przez nią działania na przestrzeni ostatniej dekady, które doprowadziły do ujawnienia wspomnianych powyżej zbrodni, a także konsolidacji ofiar – ówczesnych młodych matek – w walce o odzyskanie nielegalnie odebranych im dzieci, wywołały również efekt rozbudzania i tworzenia postpamięci u tych przywróconych biologicznym rodzinom członków drugiego pokolenia. To ono nosiło w sobie traumę swoich matek. Dorastając na łonie obcych

<sup>36</sup> C. García del Cid Guerra, *Ruega...*, s. 29-30.

<sup>37</sup> M. Peinado Rodríguez, *Enseñando a señoritas...*, s. 71.

rodzin, szukało swojej prawdziwej tożsamości i brakujących odpowiedzi na przemilczane pytania, którym nadały sens m.in. publikacje Garcíi de Cid Guerry, a zwłaszcza jej pierwszy esej – *Las desterradas hijas de Eva*, odkrywający mechanizm legalnego rabunku nowo narodzonych dzieci młodocianych podopiecznych Patronato.

W esejach Garcíi del Cid Guerra upublicznia to kontrowersyjne oblicze Patronato jako część tej mrocznej historii Hiszpanii, *całkowicie przemilczanej i zamkniętej w wielkim worze amnezji historycznej*<sup>38</sup>, z intencją odsłonięcia nieznanych jej kart, zrehabilitowania ofiar i przywrócenia im dobrego imienia, które utraciły wskutek kategorycznie definiowanej moralności. Z lektury esejów również wnioskuję, że jej działalność pisarska i aktywność publiczna są ukierunkowane na dzieci tych niegdyś nastoletnich kobiet, którym przysługuje prawo do poznania przeszłości ich matek. To postpokolenie jawi się jako depozytariusz przemilczanej traumy rodzinnej, w cieniu której również dorastało między echem zasłyszanej historii a niewypowiadanych nigdy słów kluczy. Z całą pewnością to ono jest predestynowane do zacierania podziałów i wznoszenia pomostów nad historyczną przepaścią, ale przede wszystkim do kultywowania pamięci o ofiarach Patronato. W tym dociekaniu prawdy ofiary frankizmu i ich rodziny mają swoich sprzymierzeńców: historyków i pisarzy, którzy za przykładem Isaaca Rosy – reprezentanta pokolenia wnuków – podjęli *wysiłek pamięci refleksyjnej, autokrytycznej i wnikliwej*, pisania o tym, czego sami nie pamiętają, a także o tym, czego inni nie pamiętają, chociaż powinni<sup>39</sup>. Ten wysiłek pamięci z całą stanowczością i ciężarem podjęła Garcíi del Cid Guerra, ze szczególnym staraniem przypominając o przemilczanej historii i ukrywanym obliczu Patronato współczesnym pokoleniom, które go nie znają, ale również tym, którzy z różnych powodów chcieli zatrzeć o nim pamięć. Siła jej dyskursu tkwi w odważnym myśleniu, a także głośnym sprzeciwie wobec rozmywania prawdy o krzywdzie innych.

## BIBLIOGRAFIA

- Armengou M., Belis R., *Los internados del miedo*, Barcelona 2016.
- Casanova J., *La iglesia de Franco y el destino de la mujer*, [w:] *Represión, resistencias, memoria. Las mujeres bajo la dictadura franquista*, red. M. Nash, Granada 2013.
- Echevarría I., *Una novela necesaria*, „El País” 2004, 12 VI [online], [https://elpais.com/diario/2004/06/12/babelia/1086997165\\_850215.html](https://elpais.com/diario/2004/06/12/babelia/1086997165_850215.html).
- García del Cid Guerra C., *La niña del rincón*, Sevilla 2018.
- García del Cid Guerra C., *Ruega por nosotras*, Granada 2015.
- García del Cid Guerra C., *Las desterradas hijas de Eva*, Granada 2012.
- Guillén Lorente C., *El Patronato de Protección a la Mujer: Centros de encierro y control moral para las mujeres caídas*, [w:] *De los controles disciplinarios a los controles securitarios*, red.

<sup>38</sup> M. Armengou, R. Belis, *Los internados...*, s. 272.

<sup>39</sup> I. Echevarría, *Una novela necesaria*, „El País” 2004, 12 VI [online], [https://elpais.com/diario/2004/06/12/babelia/1086997165\\_850215.html](https://elpais.com/diario/2004/06/12/babelia/1086997165_850215.html), 1 IX 2020.

- P. Oliver Olmo, M.C. Cubero Izquierdo, Cuenca 2020, s. 514, [http://doi.org/10.18239/jornadas\\_2020.25.35](http://doi.org/10.18239/jornadas_2020.25.35).
- Hirsch M., *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, vol. 18, nr 105.
- Kucharski J., *Postprawda – próba dookreślenia znaczenia*, [w:] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, red. T. Grabowski i in., Kraków 2018, [online] [https://www.researchgate.net/publication/324835675\\_Postprawda\\_-\\_proba\\_dookreslenia\\_znaczenia](https://www.researchgate.net/publication/324835675_Postprawda_-_proba_dookreslenia_znaczenia).
- Morcillo A.G., *The Seduction of Modern Spain. The Female Body and the Francoist Body Politic*, Lewisburg 2010, [online] [https://www.researchgate.net/publication/257980182\\_The\\_Seduction\\_of\\_Modern\\_Spain\\_The\\_Female\\_body\\_and\\_the\\_Francoist\\_body\\_Politics](https://www.researchgate.net/publication/257980182_The_Seduction_of_Modern_Spain_The_Female_body_and_the_Francoist_body_Politics).
- Peinado Rodríguez M., *Enseñando a señoritas y sirvientas: formación femenina y clasismo en el franquismo*, Madrid 2012.
- Potok M., *Współczesna proza hiszpańska. Studia*, Poznań 2016.
- Prieto Borrego L., *Mujer, moral y franquismo. Del velo al bikini*, Málaga 2018.
- Ráfols Yuste E., Verdú Guinot M., Ráfols Neus G., *La construcción represora franquista: las mujeres y la infancia como elementos de socialización*, [w:] *Mujeres en la Guerra Civil y el Franquismo: violencia, silencio y memoria de los tiempos difíciles*, red. E. Barrenquero Texeira, Málaga 2010.

---

**Marta KOBIELA-KWAŚNIEWSKA** – doktor nauk humanistycznych, pracownik badawczo-dydaktyczny w Instytucie Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prowadzi badania i publikuje artykuły dotyczące problematyki dialogu kultur i literatur współczesnego hiszpańskiego polisystemu literackiego z perspektywy galisyjsko-hiszpańskiej. Zajmuje się także teoretycznymi i praktycznymi aspektami przekładu międzykulturowego z języków galisyjskiego i hiszpańskiego na język polski. Jej ostatnie badania dotyczą zagadnienia pamięci historycznej w najnowszej prozie hiszpańskiej podejmującej tematykę wojny domowej w Hiszpanii i przemocy frankistowskiej.